Grzegorz W. Kołodko

Wprowadzenie

Ekonomia to piękna nauka, gdyż służy temu, aby ludzie mieli się lepiej. To wiedza o gospodarowaniu we wszystkich jego aspektach, a jeśli do zasobów zakumulowanej przez pokolenia wiedzy potrafimy dodać kolejne, nowe obserwacje zjawisk i procesów oraz ich nowatorskie teoretyczne wyjaśnienia, wtedy jest to już coś więcej niż wiedza – to nauka. Ale nauką pozostaje tak długo, jak długo służy prawdzie, gdy skupia się na obiektywnej analizie i dogłębnych uogólnieniach, nie zaś wtedy, gdy bywa brzydka, bo jest li tylko instrumentem w nieustannie toczących się sporach politycznych i ideologicznych, czy też narzędziem w rękach lobbystów i grup interesów. W tych dwu przypadkach bez wątpienia przydaje się ekonomiczna wiedza, lecz z nauką nie ma to nic wspólnego i tego typu działaniom nie można przypisać atrybutów piękna, właściwych ekonomii jako nauce postrzegającej i analizującej ludzkie – indywidualne, grupowe, społeczne, cywilizacyjne – zachowania oraz ujmującej ich interpretacje w teoretyczne ramy. O ekonomii jako nauce możemy mówić zatem wtedy, gdy tworzy wartość dodaną w sferze naszej wiedzy o gospodarowaniu. Sprawa komplikuje („Ekonomista” 2020, Nr 2, s. 181-205).

Cały tekst do pobrania z rekomendacją Autora.